

3i/96/17

3



© ZIGMUNT FUDMAN

Cezary Kosiński i Maja Ostaszewska w „Bziku tropikalnym”

Najbardziej klasyczny „Bzik tropikalny”

Zakończyły się Teatralne Konfrontacje Klasyka Polska

Grzegorz Horst d'Albertis zdobył Grand Prix 22. Opolskich Konfrontacji Teatralnych Klasyka Polska. Młody reżyser zdobył uznanie jury odkrywczą adaptacją i reżyserią tekstów Witkacego. Już po premierze pisało, że wystawiony przez niego w warszawskich Rozmaitościach „Bzik tropikalny” jest objawieniem.

Nagrody przyznano także Barbarze Hanickiej za scenografię do „Bzika tropikalnego” i Annie Augustynowicz za reżyserię „Iwony, księżniczki Burgunda” w Teatrze Współczesnym w Szczecinie. Główną nagrodę aktorską otrzymała od przewodniczącego jury Jana Nowickiego Anna Januszewska za rolę Królowej Małgorzaty w „Iwonie księżniczce Burgunda”. Joanna Jędrejek z Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu zdobyła nagrodę za rolę Żony w „Ich czworo” Zapolskiej z opolskiego Teatru im. Kochanowskiego, Cezary Kosiński z warszawskiego Teatru „Rozmaitości” za rolę Sydney’a Price’a w „Bziku” a Jerzy Goliński z Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie za Tomasza Lekckiego w „Rodzinie” Słonimskiego.

Akredytowani przy festiwalu dziennikarze uhonorowali swoją nagrodą gombrowiczowską „Iwonę” ze Szczecina.

— Poziom festiwalu był bardzo wyrównany — powiedział członek jury, reżyser Andrzej Domalik. — Ciężko było podjąć decyzję nie krzywdząc

żadnego z dziewięciu konkursowych spektakli.

W tym roku do końca nie było wiadomo, czy Konfrontacje w ogóle się odbędą. Zadanie to było tym bardziej trudne, że na kilka miesięcy przed konfrontacjami nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora Teatru im. Kochanowskiego — organizatora imprezy. W tym sobie znany sposób dyrektor Adam Sroka zdołał przekonać sponsorów, aby pokryli koszty festiwalu. MKiS wyznaczyło bowiem dotację (przyznaną co dwa lata) w wysokości 25 tys. złotych. Cały festiwal kosztował 200 tys. zł.

— Śmieszne jest, by festiwal klasyki narodowej miał tak niską dotację ministerstwa kultury — powiedział **Życiu** dyrektor Sroka. — Na szczęście na Opolszczyźnie znaleźli się moiżni, bez których festiwal nie miałby prawa bytu.

Ostatecznie do Opoli przyjechało sześć teatrów z Warszawy, Katowic, Poznania, Szczecina, Krakowa i Zakopanego. Niestety nie dotarł teatr El Teatro de la Juventud z Madrytu, któremu Ministerstwo Spraw Zagranicznych Hiszpanii odmówiło dotacji w wysokości 8 tys. dolarów na przyjazd do Polski. Jednak wyreżyserowana w nim przez Jarosława Bielskiego „Matka” Witkacego została pokazana na telebimie.

Zainteresowanie konfrontacjami było duże. Na większość spektakli konkursowych bilety wyprzedane zostały z wyprzedzeniem. **ŚLAWOMIR BILIK, OPOLE**